

Koncertowa zmiana na Powiślu. Uniwersytet Muzyczny po kompletnej rewitalizacji

Michał Wojtczuk

19 października 2019 | 19:32



1 ZDJĘCIE

Zmodernizowane sale koncertowe na Uniwersytecie Muzycznym (Fot. Kinga Karpati)

To jak montaż nowego silnika w starym samochodzie. Na Uniwersytecie Muzycznym zakończyła się modernizacja sal koncertowych.

REKLAMA

— To nie jest remont, tylko kompletna rewitalizacja – mówi Michał Przygoński, doktorant Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina.

Uczelnia mieści się przy ul. Okólnik, dwa kroki od Nowego Światu i dwa kroki od [Muzeum Chopina](#) przy Tamce. Zbudowano ją w latach 1959-66 według wybranego w konkursie projektu architektów Witolda Benedeka, Stanisława Niewiadomskiego, Władysława Strumiły, Stefana Siennickiego oraz akustyka Zbigniewa Michejdy.



Zmodernizowane sale koncertowe na Uniwersytecie Muzycznym Fot. Kinga Karpati

W czerwcu wojewódzki konserwator zabytków wpisał ten gmach do rejestru zabytków. Zwrócił uwagę, że łączy funkcję uczelni z przestrzenią koncertową. W budynku oprócz sal dydaktycznych znalazły się pomieszczenia dostosowane do organizacji otwartych dla publiczności koncertów. Były to: główna sala koncertowa, sala kameralna im. Henryka Melcera, operowa im. Stanisława Moniuszki oraz audytorium im. Karola Szymanowskiego.

Akustyka na miarę naszych czasów

Trzy ostatnie sale jeszcze kilkanaście miesięcy temu były wyłożone drewnianą boazerią. Przed laty nowoczesne, teraz były już przestarzałe. – Dźwięk tak bardzo poszedł w doskonałość, systemy nagłośnienia są tak zaawansowane, że sale kameralne przestały odpowiadać dzisiejszym wymogom. Zwłaszcza Audytorium im. Szymanowskiego. Modernizacja stała się koniecznością – mówił nam dr Błażej Elster z biura promocji uczelni.

REKLAMA

– Sale Szymanowskiego i operowa są umieszczone w części budynku, która ma dość długą ekspozycję na słońce. W upalne dni było w nich duszno i gorąco, bo otwarcie okien sprawiało, że do środka wlewał się uliczny gwar. Teraz mają klimatyzację, to zupełnie inny komfort pracy – dodaje Michał Przygoński.



Czytaj także:

[Za darmo dają koncerty muzyki klasycznej. "Tak się oswajamy ze stresem scenicznym"](#)

Przebudowę zaprojektowała pracownia Radosława Guzowskiego. Architekt podkreśla, że jego celem było osiągnięcie wrażenia wnętrza nowoczesnych, ale przytulnych. Pod tym kątem dobierana była kolorystyka wnętrza i oświetlenie.

Wykończenie wnętrza było jednak wisienką na torcie. Bardzo ważnym elementem projektu stała się akustyka. Pracownia Radosława Guzowskiego współpracowała w tym zakresie z prof. Andrzejem Kulowskim, jednym z największych polskich autorytetów w tej dziedzinie. – W Sali im. H. Melcera bardzo poprawiła się akustyka, muzyce można nadać właściwą intymność – opowiada Michał Przygoński. – Oczywiście wciąż można zagrać energetycznie, ale równie kusząca jest możliwość budowy ściślejszej interakcji zarówno ze słuchaczami, jak i pomiędzy samymi muzykami.

Filmy z taperem i darmowe koncerty

Wyzwaniem dla projektantów była sala im. Szymanowskiego, w której będzie można wyświetlać filmy – ma akustykę systemu Dolby Atmos. W tym celu trzeba było zamurować okna w sali. Nie widać tego, ale na elewacji budynku zamontowano szyby pochłaniające światło. – Audytorium im. Szymanowskiego zmieniło się diametralnie – mówi Przygoński. – Teraz to sala audytoryjno-kinowa, z profesjonalnym kinowym systemem nagłośnieniowym. Można tu organizować pokazy filmów alternatywnych lub niemych z muzyką na żywo. Takiej możliwości wcześniej nie było. To może być niekoniecznie taper, ale na przykład skład jazzowy.

W sali operowej okna pozostawiono, ale od środka dołączono dodatkowe skrzydło z mlecznymi szybami. – To daje przyjemne, miękkie światło. Powstała przestrzeń, która sprzyja pracy na emocjach – mówi Przygoński. Docelowo w tej sali pojawi się profesjonalne oświetlenie teatralne. – To ważne, bo nasi młodzi adepci często nie umieją „szukać światła”,

ustawić się w odpowiedni sposób na scenie, co także stanowi część warsztatu profesjonalnego muzyka – dodaje.



Zmodernizowane sale koncertowe na Uniwersytecie Muzycznym Fot. Kinga Karpati

Na uniwersytecie w poniedziałki, środy i niedziele organizowane są koncerty. Niewiele osób wie, że w poniedziałki i niedziele są darmowe. Michał Przygoński: – Nowoczesne sale pozwolą nam jeszcze bardziej otworzyć się na mieszkańców Warszawy z koncertami i spektaklami, a sala audytoryjno-kinowa będzie mogła być wykorzystywana także na pokazy filmów.